



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 408 • Szósta Niedziela Zwykła • 14 luty 2021 r.



➤ **SŁOWO TYGODNIA** z Ewangelii według św. Marka (1, 40-45)

Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony!”. Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich”. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.



Ks. Marian Rowicki

Dzisiejsze Słowo zachęca do refleksji nad swoim życiem, abyśmy spojrzeli na siebie w prawdzie. Jeśli czujemy trąd naszych grzechów, słabości, padnijmy na kolana przed Panem. On doceni naszą pokorę i wyciągnie rękę, aby nas dotknął i oczyścił. Pan nie boi się zanieczyścić naszym grzechem, bo tylko On, ma moc zniszczyć je w swoim Ciele przybitym do krzyża.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Kpł 13, 1-2. 45-46;

Ps 32,1-2.5 i 11;

1 Kor 10,31-11,1;

Aklamacja (Mt 4,23);

Mk 1,40-45

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

WIĘCEJ NIŻ UZDROWIENIE

W dzisiejszej Ewangelii po raz kolejny słyszymy, jak Jezus uzdrawia. Tym razem trędowatego. Trąd w Europie jest praktycznie nieznaną - w Polsce ostatnie przypadki odnotowano w XV w. Niegdyś choroba ta przejmowała ludzi grozą, bo do zarażenia się dochodzi przez bezpośredni kontakt. Czy to nie rodzi przypadkiem skojarzeń z COVID-19...? Od lat osiemdziesiątych trąd jest uleczalny, jednak tam, gdzie występuje, nadal wywołuje ból, strach i odrzucenie. Właśnie „odrzucenie” to słowo klucz tej choroby. Chorzy byli trzymeni na uboczach miast, pozostawieni sami sobie, skazani na śmierć w cierpieniu.

A jednak jednemu choremu udało się dotrzeć do Jezusa, przebić przez tłum ludzi, wyjść z odwagą i z wiarą, że Jezus może go uzdrowić. Ogromna odwaga i ogromna wiara. Ale chory nie prosi o uzdrowienie, ale o oczyszczenie. Księga Kapłańska zawiera dokładne opisy rytualnej czystości, a trąd nie dość, że był zaprzeczeniem owej czystości, to na dodatek traktowany był w Starym Testamencie jako kara za popełnione grzechy. Oczyszczenie miało

więc szerszy wydźwięk niż samo uzdrowienie, bo przywracało do wspólnoty. Przywracało do relacji z ludźmi i Bogiem. Oczyszczenie zawiera w sobie pole do Bożego działania. Zatem trędowaty prosi nie tylko o uzdrowienie, ale i o możliwość powrotu do swojego środowiska.

Uwagę zwraca także forma prośby, jaką trędowaty kieruje do Jezusa: „Jeśli chcesz...”. Chory wie, że Jezus może, wierzy w to, ale jednocześnie poddaje się Jego woli. I odpowiedź Jezusa brzmi: „chcę”. Bo Jezus zawsze chce! Chce nas oczyszczać, uzdrawiać i obdarowywać swoją miłością. Pytanie do nas, w jaki sposób Go o to prosimy?

Często w naszej modlitwie to my narzucamy Bogu, co ma zrobić. Brakuje otwarcia się na Jego wolę, przyłgnięcia do Jego woli i zaufania, że choć nie za-

wsze jest ona dla nas łatwa, to jest zawsze dla nas dobra. Bóg przecież najlepiej wie, czego potrzebujemy i co jest dla nas naprawdę dobre, w szerszej perspektywie, w odniesieniu do przyszłości.

Kilka dni temu w seminarium odwiedził mnie współbrat. Nie poznałem go, gdy wszedł do mnie do pokoju. Miesiąc temu przyjął pierwszą chemię (w grudniu wykryto u niego nowotwór złośliwy), przez co bardzo się zmienił. Opowiedział mi, jak zmieniło się jego życie, jak wielu prostych czynności nie może teraz wykonywać; ale to, co może, to modlić się - leżąc, dlatego ostatnio odmawia dużo różańca, po kilka godzin dziennie. Nowotwór, dzisiejszy trąd – wyrok. A dwudziestolatek mówi, ile dobra widzi po dwóch miesiącach choroby, ile łask otrzymał i jak brakuje mu Eucharystii... „Jeśli chcesz...”, ale „nie moja lecz Twoja wola...”

Trwajmy w kontemplacji Jezusa, naszego Uzdrowiciela, który zawsze chce naszego prawdziwego dobra.

➤ **Często w naszej modlitwie to my narzucamy Bogu, co ma zrobić.**



Dk Stanisław Kijewski

Misjonarz z Noblem?

Ojciec Pedro Opeka, misjonarz z Madagaskaru, założył wielkie dzieło Akamasoa, czyli Miasto Przyjaźni starając się w nim zapewnić lepszy byt rodzinom, które żyły na stołecznym wyspisku śmieci. Kandydaturę katolickiego misjonarza do Nobla zgłosił premier Słowenii. Ojciec Pedro od 30 lat pracuje na Madagaskarze. Jest Argentyńczykiem o słoweńskich korzeniach. Należy do Zgromadzenia Księży Misjonarzy, popularnie zwanych lazarytami.

Wesprzyj kapłana modlitwą

„Wesprzyj kapłana” to akcja modlitewna w intencji kapłanów diecezji warszawsko-praskiej i warszawskiej, która polega na wylosowaniu konkretnego księdza i codziennej modlitwie za niego. Inicjatywa wystartuje w Środę Popielcową. Potrwa przez cały Wielki Post. Jak dołączyć do akcji? Wystarczy wypełnić formularz na stronie pocieszycielamaryi.pl, który będzie dostępny do 28 marca. Można się modlić przez cały Wielki Post lub wybrać jeden konkretny tydzień. Do akcji można dołączyć w każdej chwili, przez cały czas jej trwania.

Zakonnica contra Covid

Najstarsza Europejka i najstarsza zakonnica na świecie, 117 letnia siostra André, szarytka z Toulonu pomimo zakażenia koronawirusem powróciła do zdrowia. Jest drugą pod względem długości życia osobą świecie po 118-letnim Japończyku Kane Tanaka. Jest to niemal cud, ponieważ miesiąc temu przeszła pozytywny test na Covid-19, a władze sanitarne uważały, że nie ma już dla niej ratunku. Na wieść o chorobie siostra nie okazywała żadnego lęku. Najbardziej bolesna była dla niej niemożliwość uczestniczenia w codziennej Mszy świętej.

Wiosna powołań w Korei

Podczas gdy w Europie od wielu lat trwa kryzys powołań, Azja cieszy się wzrostem liczby nowych księży, którzy często wysyłani są na misje lub dalszą formację za granicę. W stolicy Korei Południowej kard. Andrea Yom Soo-jung wyświęcił 20 diakonów na prezbiterów. Wśród nowych księży jest także przyszły misjonarz, skierowany do pracy w Ameryce Łacińskiej.

Moje doświadczenie wspólnoty

Przeprowadziłam się w te strony ponad 3 lata temu. Nikogo nie znałam, a bardzo sobie cenię lokalne znajomości. Szukałam więc zarówno nowych relacji, jak też grupy, z którą wspólnie mogłabym rozmawiać o wierze, pogłębiać moją relację z Bogiem, dzięki doświadczeniom innych osób.

Przejrzałam strony internetowe okolicznych parafii w poszukiwaniu działających wspólnot. Koleżanka powiedziała mi o istnieniu Wspólnoty Neokatechumenalnej i wyjaśniła, że przeważnie w okresie Wielkiego Postu organizowane są katechezy, których wysłuchanie umożliwia dołączenie do takiej wspólnoty.

Bardzo potrzebowałam wspólnoty w wierze i dlatego postanowiłam sprawdzić i pójść na katechezy. Koleżanka była ze mną na dwóch pierwszych, potem chodziłam już sama. Nie pamiętam dokładnie treści. To, co w tamtym momencie mi służyło to doświadczenie, że byłam bardzo prowadzona i zaopiekowana – otrzymałam przeświadczenie o mojej wolności, słyszałam słowa akceptacji dla sytuacji życiowej każdego z uczestników. To dawało mi ulgę – w kontraście do mojej zewnętrznej sytuacji zawodowej, w której byłam odpowiedzialna za spory jak dla mnie projekt.

Po zakończeniu katechez zdecydowałam dołączyć do wspólnoty. Jedną z najważniejszych wartości, których tam doświadczyłam było poczucie przynależności, wspólnoty właśnie, wzajemności i wsparcia. Doświadczałam bliskości, która oparta była na wierze w tego samego Boga i była to dla mnie bliskość podobna do tej rodzinnej. Dlaczego? Chyba ze względu na szczerść, prostolinijność, życzliwość i różnicowanie wiekowe uczestników. Taka duża rodzina, z której sama pochodzę.

Po przeprowadzce, nie znając tu nikogo, te powyższe potrzeby były niezaspokojone i właśnie we Wspólnocie Neokatechumenalnej

znalazły swoją realizację. Tak jest do dzisiaj, choć dziś dostrzegam kolejną wartość bycia w tej wspólnocie.

To łatwość w dostępie do Słowa Bożego, co tydzień są spotkania przeznaczone na słuchanie i rozważanie Słowa Bożego. Bardzo, bardzo cenię sobie regularność tych spotkań. Choć sama nie zawsze przychodzę, to świadomość, że liturgie odbywają się regularnie, pozwala mi wrócić do rytmu, nawet gdy u mnie pojawiają się turbulencje. W ten sposób, trochę przez wypracowany nawyk i działanie w grupie mam łatwiejszy dostęp do Słowa Bożego.

Bardzo też cenię sobie sposób sprawowania Eucharystii we wspólnocie. Ciężko mi opisać co dokładnie jest dla mnie tą wartością – chyba to, że ta liturgia przybliżyła mi tą pierwszą Eucharystię sprzed 2 000 lat.

Do wspólnoty trafiłam trochę przypadkowo, a jednak otrzymałam tam to, co było mi tak bardzo potrzebne. Jestem wdzięczna Bogu i ludziom, którzy są zaangażowani w stworzenie tego ruchu oraz tej konkretnej wspólnoty, bo otrzymałam tam realne, potrzebne mi wsparcie. Zachęcam też Was do zastanowienia się czy potrzebujecie czegoś, by zadbać o swoją wiarę. Sposobów jest mnóstwo, jednym z nich może być właśnie Droga Neokatechumenalna, jeśli o nią chodzi, to w tym roku katechezy umożliwiające dołączenie też są organizowane

To mój pierwszy artykuł w tej gazecie. Napiszcie mi proszę, czy Wy macie wsparcie w trosce o swoją wiarę i jakie ono jest. Jestem bardzo ciekawa! Dajcie też znać o czym chcielibyście czytać w kolejnych artykułach. Będę wdzięczna za każdą wiadomość. Piszcie na: Bogmoimzbawieniem@gmail.com.

Ewelina Pietruczuk



Papież Franciszek @Pontifex_pl

Ten, kto się modli, jest jak zakochany: zawsze nosi w sercu miłowaną osobę, gdziekolwiek się znajdzie. Dlatego możemy modlić się w każdej chwili, w czasie codziennych wydarzeń: na ulicy, w urzędzie, w środkach transportu ...; słowami i w ciszy swojego serca.

BOHATEROWIE BIBLIJNI (ODC. 1): CZEGO MOŻEMY SIĘ NAUCZYĆ OD GEDEONA?

Jak wiadomo w Biblii ukryta jest historia każdego z nas: wszystkie nasze boje, radości i odpowiedzi na życiowe pytania. Rozpoczynamy nowy cykl, w którym nasza Parafianka Grażyna Karwowska będzie nam przybliżać krótkie biografie wielkich postaci biblijnych. Życzymy, by każdy z Czytelników odnalazł w nich coś dla siebie. Zaczynamy od trzech rozdziałów Księgi Sędziów (6-8). Poznamy dzieje Gedeona.

Gedeon pochodził z pokolenia Manasesa. Był synem Joasza, najmłodszego ze swego rodu. Mieszkał w miejscowości Ofra. Po tym, jak Mojżesz wyprowadził lud z Egiptu, a Jozue wprowadził go do Ziemi Obiecanej, nastąpiło „pokolenie, które nie znało Pana, ani też tego co Bóg uczynił dla Izraela” (Sdz.2,10). Izraelici zaczęli odwracać się od swojego Boga i oddawać cześć bożkom plemion, których ziemię zajęli. Za karę Bóg wydał ich na 7 lat w ręce Madianitów, wrogów Izraela. Lud był mocno uciskany, często głodował, gdyż najeźdźcy okradali go ze wszystkiego, co nadawało się do jedzenia i miało jakąkolwiek wartość. W tak beznadziejnej, wydawałoby się, sytuacji, Pan Bóg zlitował się i przysłał do Gedeona Anioła z misją uwolnienia ludu od okupantów. Gedeon nie czuł się godny zadania, które zlecił mu Anioł. „Mój ród jest najmniejszy w szczepie Manassego, a ja najmniej znaczącym w domu mojego ojca” – odparł wysłańcowi Boga.

I tu odkrywamy tajemnice Bożego powołania...

Pan Bóg realizuje swoje cele używając ludzi słabych i niepozornych. Potrzebnej nam siły nie należy czerpać z ludzkich mięśni, mózgow czy z woli, ale z łaski Bożej. Już pierwsze zadanie, jakie otrzymał Gedeon, było trudne. Gedeon miał udać się do domu ojca i zburzyć stojący w pobliżu ołtarz Baala. Gedeon to zrobił, ale bojąc się rodziny swego ojca, jak również innych mieszkańców miasta, uczynił to ukradkiem, w nocy. Nie na wiele się to jednak zdało, bo w mieście mieszkający, oburzeni i bojący się zemsty kapryśnego bóstwa, szybko ustalili sprawcę («Uczynił to Gedeon, syn Joasza», Sdz 6, 29). Tłum zażądał śmierci śmiałka. Wtedy ocalił go ojciec, przejęty zuchwałym czynem syna. Joasz przyjął dość przebiegłą linię obrony - otóż jeżeli Baal został obrażony, to niech sam walczy o swoje prawa. Niech dowodem jego boskiej mocy stanie się to, że ukarze sprawcę. Baal oczywiście nie zrobił nic, był bowiem nicością, jak mówi Biblia. **Historia Gedeona rozpoczęła się więc od zwycięstwa odniesionego we własnym domu.**

Następne zadanie było dużo trudniejsze. Przyszedł czas na prawdziwą walkę, bo oto właśnie wszyscy Madianici wraz z Amalekitami i synami Wschodu zgromadzili się razem, przeprawili się przez Jordan i stanęli obozem na równinie Jizreel (Sdz 6,33).

To moment, w którym stało się coś zdumiewającego — Duch Jahwe zawładnął Gedeonem (Sdz 6,34). Pismo Święte ostrożnie używa takich określeń. Duch Boży unosił się nad wodami u początku stworzenia. Duch Boży ogarnął Mojżesza, uzdalniając go do prowadzenia ludu przez pustynię. W przypadku Gedeona wyrażenie jest jeszcze mocniejsze — „ogarnął go”. Podobno język hebrajski używa w tym miejscu słowa mającego znaczenie 'przyoblek'. Gedeon był synem prostego chłopca, który - nie mając żadnego przygotowania - został powołany do przewodzenia narodowi w trudnych chwilach doświadczeń. Ale odkąd zawładnął nim duch Jahwe, Gedeon stał się nowym człowiekiem. **Nie był już przestraszonym i ostrożnym chłopcem, stał się pełnym rozmachu i chętności przywódcą politycznym i wojennym.** Zagrzmiał na rogu tak, że cały jego klan został powołany do pójścia za nim (Sdz 6,34). Zaraz też wysłał wszędzie posłańców, aby zebraли lud i wezwali go do obrony swych siedzib i zbiorów.

Trzeba jednak zauważyć, że mimo tak wyraźnego powołania Gedeon czuł się niepewnie. Potrzebował wyraźnego znaku potwierdzającego, że Pan będzie z nimi razem w boju. Powiedział: rozłożę owcze runo (skóra z wełną) na klepisku na całą noc. Jeżeli rano będzie ono mokre, a ziemia obok będzie sucha, to będzie dla mnie znak, że Pan pobłogosławi Izraelowi w walce

z Madianitami. I tak się stało. Rano Gedeon wziął runo i wyjął je, napelniając czarę wodą. Nadal jednak był niedowiarkiem. Przepraszając Boga („Niech się nie rozpala gniew Twój przeciwko mnie, jeżeli raz jeszcze przemówię”, Sdz 6, 39), prosi o powtórzenie znaku, ale teraz na odwrót: niech tym razem suche będzie tylko runo, a całą ziemię niech pokryje rosa. Bóg cierpliwie spełnił prośbę — następnego ranka cała ziemia pokryta była rosą, a pośrodku klepiska leżało suche owcze runo.

To jest tylko część historii Gedeona, ale już na tej podstawie możemy się od niego nauczyć, że w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji powinniśmy szczerze rozmawiać z Bogiem i szukać potwierdzenia Jego woli. Czy kiedy ją badamy, możemy rozkładać „runo” – czyli prosić o konkretne, bardzo wyraźne znaki? Nie wiem, nigdy tego nie robiłam. Ale myślę, że to ostateczność. Jako chrześcijanie mamy do dyspozycji natchnione Pismo Święte, Kościół, a co równie ważne zostaliśmy obdarzeni Duchem Świętym.

Jeśli korzystamy z tych darów na co dzień i poddajemy swoje życie Bogu, stawiając Go na pierwszym miejscu, to On będzie nam błogosławił, udzielając nam swojej mądrości i nie będziemy musieli rozkładać „runa” lub prosić o znaki. Choć nie jest to zabronione. Dalsza część pasjonujących dziejów Gedeona już w kolejnym odcinku.

Grażyna Karwowska

Okres Sędziów w historii Izraela trwał ok. 200 lat - od wejścia Izraelitów do Kannanu (ok.1230-1200 p.n.e.) do ustanowienia w Izraelu monarchii (ok. 1020- 1004 p.n.e.). **Plemiona izraelskie żyły niezależnie, czasami współpracowały ze sobą, szczególnie w obliczu zagrożenia zewnętrznego.** Sędziów było dwunastu. Sędziowie mniejsi: Tola, Jair, Ibsan, Elon, Abdon – pełnili rolę podobną do dzisiejszych sędziów, czyli rozstrzygali różne sprawy. Sędziowie więksi: Ehud, Debora, Barak, Gedeon, Jefe, Samson- pełnili znaczniejszą rolę. Byli przywódcami narodu.

> Ogłoszenia Duszpasterskie

- **14.02** - niedziela, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie dzieci przygotowujących się do I Komunii św.
- 14-20 luty przeżywamy 54 Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu.
- **15.02** - poniedziałek, zapraszamy na katechezę o g. 19.00 w salce nad zakrystią.
- **17.02** - Środa Popielcowa, Kwartałne Dni Modlitw o ducha pokuty od środy do niedzieli, Post obowiązuje w Środę Popielcową i Wielki Piątek wszystkich między 18 a 60 rokiem życia. Wstrzemięźliwość od mięsa w Popielec i wszystkie piątki od 14 roku życia. Powstrzymywanie się od zabaw sprzyja opanowaniu instynktów i wolności serca, obowiązuje we wszystkie dni Wielkiego Postu i wszystkie piątki roku. W Świątyni opatrności

Bożej, rozpoczyna się Modlitwa w Wielkopostnych Kościołach Stacyjnych, terminarz na tablicy ogłoszeń.

- **18.02** - czwartek, katecheza.
- **19.02** - piątek, po Mszy św. wieczornej Droga Krzyżowa, można zyskać odpust zupełny.
- Rozpoczęcie 33 rekolekcji przygotowujących do oddania się Panu Jezusowi przez ręce Maryi.
- **21.02** - niedziela, Gorzkie Żale, za udział można zyskać odpust zupełny,
- taca na Seminarium Duchowne.
- Trwa rok św. Józefa, jubileuszowe kościoły stacyjne: św. Józefa Oblubieńca NMP, ul. Deotymy, św. Józefa Oblubieńca NMP w Ursusie, św. Józefa Opiekuna Pracy, Józefosław.
- Jubileuszowy Rok Jakubowy, kościół stacyjny św. Jakuba Ap. Ochota.

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

> Kup eko produkt i wspomóż naszego parafianina Łukasza Pietrykę

Łukaszowi towarzyszymy i kibicujemy już od wielu miesięcy. Teraz w każdą niedzielę o g. 16:00 można pomagać i jemu i... samemu sobie. Tym razem w Internecie.

Syropy, miody, soki, zakwas, dżemy i konfitury, oleje... Naturalne, ekologiczne, zdrowe. Do tego produkty specjalne, np. wazony artystyczne na Walentynki.

Wszystkie te cuda można pozyskać dla siebie w trakcie transmisji, jakie odbywają się co tydzień o tej samej porze na stronie **Licytacja na rzecz akcji „POMOC dla Łukasza”** na Facebooku. Czasem i my udostępniamy transmisje - na żywo, na naszym profilu „Parafia Objawienia Pańskiego” na Facebooku. Zapraszamy, by w niedzielne popołudnie, o g. 16:00, zasiąść na chwilę przed komputerem lub ekranem telefonu i wspomóc Łukasza w jego walce. Cały dochód z eko sprzedaży charytatywnej jest przeznaczony na leczenie i rehabilitację naszego Parafianina.

Dwa i pół roku temu Łukasz uległ poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego zaczął poruszać się na wózku inwalidzkim. Nasz parafianin nie przestaje wierzyć, że któregoś dnia znów będzie chodził...

Ostatnio pojawiło się światelko w tunelu: jest to operacja poza granicami kraju oraz



kosztowna rehabilitacja z użyciem egzoszkieletu (na zdjęciu: Łukasz w egzoszkielecie).

Egzoskielet to urządzenie, dzięki któremu sparaliżowany człowiek może zrobić kilka samodzielnych kroków.

„Staniecie na własne nogi” ma kolosal-

ne znaczenie dla psychiki pacjenta, a egzo-ćwiczenia skracają przebieg rehabilitacji i znacznie obniżają jej koszty.

Transmisje ze sprzedaży charytatywnej na rzecz Łukasza są prowadzone przez jego żonę. Pani Danuta czyni to z naturalnym talentem spikerskim; i dostarcza nam porządnej dawki wiedzy o właściwościach prozdrowotnych danych produktów. Całość jest okraszona muzyką relaksacyjną - jak znalazł na miłe chwile przed lub po niedzielnym podwieczorku.

W czasie dzisiejszej transmisji o g. 16:00 będzie można

kupić m.in. miód z Ukrainy z przewagą słonecznika, syrop domowy z mięty oraz sok ze śliadośliwy, a także usłyszeć parę słów o dobroczynnym działaniu oleju z czarnuszki...

A za tydzień nowe eko produkty! Zapraszamy.

Paulina Konieczna

Oto cała lista produktów, jakie będzie można nabyć podczas dzisiejszej transmisji:

Smaki wyjęte z natury



1. Fruit Infusion - zestaw walentynkowy - 70 zł
2. Magic Fruits - zestaw walentynkowy - 70 zł
3. Herbata 'Magic Nights' - 11 zł
4. Herbata 'Red hot Ginger' - 25 zł
5. Syrop domowy z mięty - 24,50 zł
6. Sok domowy z czarnego bzu - 26 zł
7. Sok domowy z malin letnich bez cukru - 24 zł
8. Sok domowy ze świadośliwy bez cukru - 26 zł
9. Zakwas domowy z buraków kiszonych - 16 zł
10. Sok z domowej kapusty kiszzonej - 16 zł
11. Dżem z borówki amerykańskiej 100% - 12,50 zł
12. Dżem z czarnej porzeczki słodzony sokiem jabłkowym - 13 zł
13. Dżem z truskawki słodzony sokiem jabłkowym - 13 zł
14. Dżem domowy ze świadośliwy słodzony sokiem jabłkowym - 13 zł
15. Konfitura domowa z płatków róży - 28 zł
16. Syrop domowy z mniszka lekarskiego - 16,50 zł
17. Sambola - 16 zł
18. Domowa fasolka szparagowa kiszona - 17 zł
19. Olej z czarnuszki - 38 zł
20. Miód wielokwiatowy z przewagą słonecznika z ukraińskiej pasieki 1200g - 35 zł oraz wazony i osłonki z motywami kwiatowymi.

KONTAKT : ekosklep123@wp.pl